

W najbliższych wydaniach



**BOGUSŁAWA
KRZACZANOWICZ**

Myślę, że „jest interes do zrobienia”, i to z takich, na których nikt raczej nie traci. Tyle mi podpowiada kobieca intuicja, lecz nie jestem w stanie poprzeć tego swego przeświadczenia szczegółowym biznesplanem ani sugestiami konkretnych rozwiązań technicznych. Chodzi o akumulatory tak źle traktowane, jak ten w moim samochodzie. Jest ich zapewne bardzo wiele, zwłaszcza zimą, gdyż coraz więcej kierowców dojeżdżających codziennie do pracy w godzinach miejskiego komunikacyjnego szczytu ma podobne kłopoty. Wiem, że ich przyczyną jest duży pobór energii podczas porannych rozruchów i brak możliwości jej uzupełnienia w trakcie krótkiej, przerywanej jazdy. Wiem także, iż akumulator tak eksploatowany trzeba nocami doładowywać, ale...

Wymontowanie akumulatora wieczorem i ponowne jego montowanie rano, jeśli nawet nie przekracza praktycznych możliwości użytkownika, to zawsze jest dla niego bardzo kłopotliwe. Najwygodniej byłoby

taką usługę zlecać, lecz nie w odległym warsztacie, tylko komuś, kto mieszka w pobliżu i chciałby się tym zająć za stosowną opłatą. Gdyby dysponował odpowiednim sprzętem nie musiałby nawet wyjmować akumulatorów powierzonych jego opiece. Wystarczyłoby je wyposażyć w jakieś zewnętrzne złącze, umożliwiające nie tylko ich ładowanie, lecz także diagnozowanie. Oczywiście taka koncepcja wymaga dopracowania w różnych szczegółowych kwestiach, ale spotkanie na wolnym rynku popytu z podażą skutecznie rozwiązywało już nie takie problemy.

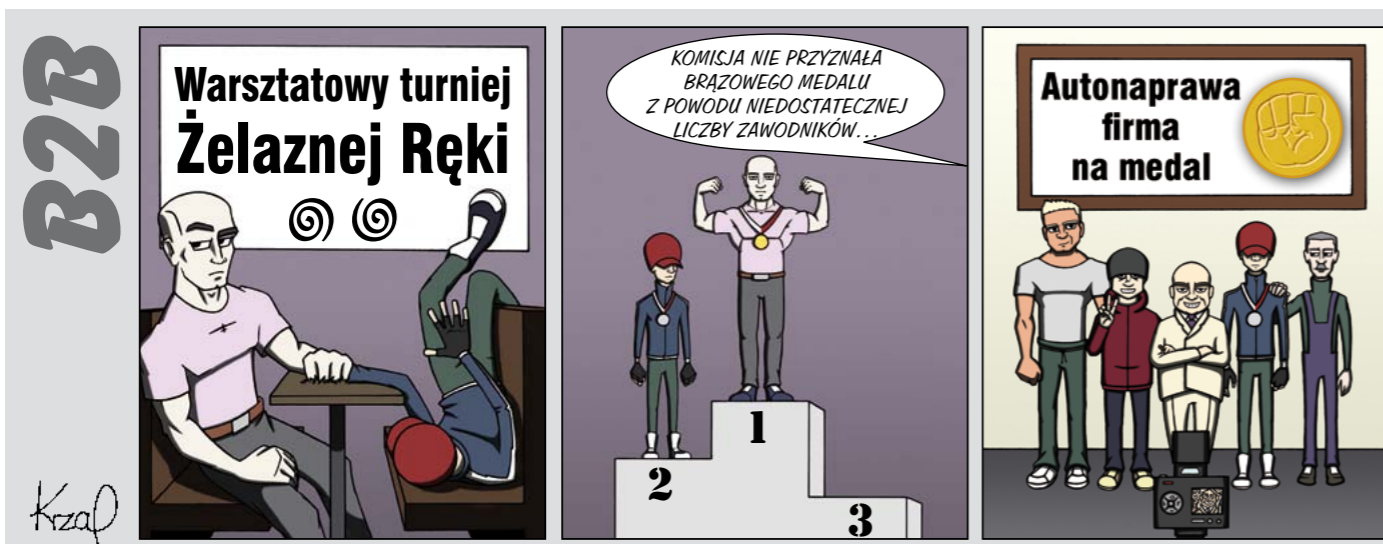
Chętnie opublikujemy Państwa (profesjonalne przecież!) przemyślenia, w tym również krytyczne, związane z tym tematem, ale chyba jeszcze nie w najbliższym numerze „Autonaprawy”. W styczniowym wydaniu, inauguracyjnym już szóstym jej istnienia, znajdują się natomiast na pewno inne, zaplanowane już publikacje. Przede wszystkim zamierzamy się tam zająć **konstrukcjami, diagnozowaniem i naprawą zawiesznień** ze szczególnym uwzględnieniem **amortyzatorów**.

Innym ważnym tematem będą **zasady doboru samochodowych części zamiennych do naprawy konkretnych pojazdów**. W obecnych realiach rynku warsztatowych usług nie jest to, bynajmniej, proste i jednoznaczne. Kiedyś dominował pogląd, że najlepsze do tego celu są produkty całkowicie

nowe i „oryginalne”, czyli dostarczane przez producenta samochodu, a po inne sięgać można najwyżej z przysłowiowego „braku laku”. Teraz problem dostępności przestał istnieć w ogóle, a konkurencyjnych ofert części zamiennych jest wiele: od dokładnie identycznych z tymi „oryginalnymi”, przez porównywalne i tzw. tańsze zamienniki, po regenerowane lub wręcz używane. Każde z tych rozwiązań może być w określonej sytuacji tym optymalnym.

Kontynuacji i uzupełnienia wymaga poruszana na naszych łamach tematyka związana z **układami zapłonowymi**, zwłaszcza w odniesieniu do **świec**. W tej dziedzinie nastąpiła w ciągu ostatnich lat prawdziwa rewolucja, jeśli chodzi o skuteczność zapłonu i coraz dłuższą żywotność samych świec, sięgającą już setek tysięcy bezawaryjnie przejeżdżanych kilometrów.

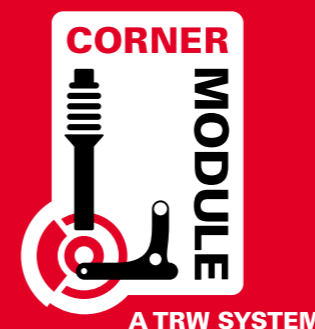
Najlepszym świadectwem technicznego postępu we wszelkich motoryzacyjnych systemach, zespołach i podzespołach są techniczne charakterystyki dostarczanych dziś na rynek produktów. Ograniczona powierzchnia drukowanych wydań „Autonaprawy” nie pozwala nam zamieszczać w całości wszystkich materiałów źródłowych, przygotowywanych przez wytwórców tych elementów. W pełnym wyborze i bardziej obszernej formie zamieszczamy je w naszym internetowym serwisie: www.e-autonaprawa.pl



FOT. ARCHIWUM



Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku!



Rok 2011 był dla TRW bardzo owocny. Jesteśmy dumni z tego, że razem z naszymi Klientami budujemy nasz wspólny sukces na bazie wzajemnego zaufania.

Korzystając z okazji chcielibyśmy złożyć naszym Klientom i Partnerom handlowym życzenia zdrowych i spokojnych Świąt oraz szczęśliwego i pełnego sukcesów Nowego Roku 2012!

Hamulce. Układy kierownicze. Zawieszania.

www.trwaftermarket.com